Nr. 54. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 30 Marca 1923. Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, [illegible] i księgarnia „Rasz" (Jawiej J. Hosnes i A. Sabmanowa), [illegible] Biuro M. Hoszysa, ul. Jagiellońska 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dziennikowe.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dziennikowe i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 1), [illegible], Marszałkowska 124; [illegible] ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 133, S. Buchweitz, Fredry 1. T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamowa, Krakowskie Przedmieście 71, Ungar, [illegible] torska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galeria Luxemburg, J. [illegible] brod, Marszałkowska 113; **w Poznaniu** Polska agencja reklamowa „Par", Rycerska 9, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jaten, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dziennikowe H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, [illegible] E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Intras", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 3·0·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 180 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, [illegible]) przyjmuje się według umowy.

Sprawa narodowościowa

Kraków, 29 marca.

Wśród spraw i kwestyj, które zaprzątają naszą politykę, a za nią naszą opinję publiczną, sprawa narodowościowa w państwie zajmuje dotąd tak drobne i tylne miejsce, że można raczej powiedzieć, iż dotąd ani się nią nasza oficjalna polityka poważnie zająć nie próbowała, ani uwaga naszej opinji publicznej nie skupiała się na niej.

Kilka ogólników w różnych przygodnych deklaracjach i tyleż nacjonalistycznych najczęściej frazesów w opinji publicznej: oto wszystko, co zdążono wyprodukować dotąd, celem zaspokojenia potrzeby, która z punktu widzenia interesów państwa, jego prawidłowego rozwoju, bezpieczeństwa i utrwalenia, jest bodaj czy nie ważniejszą, niż nawet »sprawa walutowa i podatkowa.

Narodowości obce stanowią trzecią część ludności państwa. Ośmdziesiąt procent ich zwartą masą siedzi na szerokim pasie, który nazywa się pospolicie »kresami wschodniemi«. Obok sprawy żydowskiej, której terytorjum stanowi całe państwo, mamy sprawę niemiecką na zachodzie, stosunkowo łatwą i dwie wielkie sprawy narodowościowe na kresach wschodnich: białoruską i ukraińską, które zarówno rząd, jak społeczeństwo, traktowały dotychczas »per non est«, lub, co najwyżej w tem do niczego nieprzydatnem uproszczeniu, że są to »narodowości wrogie«, dybiące na całość państwa i wogóle na jego istnienie.

Pomijając już fakt, że takie uproszczenie jest wysoce nieinteligentne, potrzeba wskazać na jego państwową szkodliwość. Jakże bowiem może wyglądać polityka z punktu widzenia racji stanu, jeżeli wychodzi ona z założenia, że jedna trzecia obywateli państwa, to — zdecydowani i nieodmienni wrogowie. Jeżeli stare państwo feodalne stawało na takiem stanowisku, a leżało mu ono niejako we krwi i odpowiadało jego naturze, to zarazem mogło ono zgodnie z tem stanowiskiem logicznie postępować, odmawiając ludności, uznanej przez siebie za wrogą, wszelkich praw i, traktując ją pod względem politycznym, jako nieistniejącą. W demokracji jednak nowożytnej, w demokracji formalnej co prawda, ale tak absolutnej w tej formalności, jak współczesna wogólności, a polska w szczególności, nie można zajmować takiego feodalnego stanowiska przedewszystkiem dlatego, że demokratyczna forma państwa uniemożliwia wysnucia logicznych wniosków z tego stanowiska.

Skoro »wrogów« nie można traktować, jako wrogów, skoro przeciwnie demokratyczna forma państwa zmusza do traktowania ich pod każdym formalnym względem na równi z niewrogami, skoro najzacieklejszy żyd, Ukrainiec, Białorusin, czy Niemiec, otrzymują w państwie tensam zakres uprawnień i tensam sposób wpływania na jego losy, mianowicie tęsamą kartkę wyborczą, to elementarne poczucie interesu państwowego powinnoby wystarczyć do zrozumienia, że traktowanie jednej trzeciej części obywateli »a priori«, jako wrogów, jest równie wielką niedorzecznością, jak ciężkim błędem politycznym i grzechem przeciw własnemu państwu.

Jeżeliby bowiem nawet ta opinja wrogości odpowiadała w jakimś stopniu faktycznemu stanowi rzeczy, to i wtedy w demokratycznem państwie zadanie nie mogłoby polegać na czem innem, jak tylko na tem — w jaki sposób pełnoprawnych wrogów państwa przerobić na jego przyjaciół?

Na szczęście jednak sama opinja o tej wrogości jest bardzo grubą i politycznie niezmiernie szkodliwą przesadą. W rzeczywistości bowiem żadna z obcych narodowości w Polsce nie zaprzedała swej duszy jej wrogom ostatecznie i nieodwolalnie, z każdą można mówić i każdą w taki, czy inny sposób, dla państwa pozyskać i zdobyć nietylko fizycznie, lecz moralnie, kulturalnie, ekonomicznie, ale pod warunkiem, że się tę robotę wogóle rozpocznie, że się o tem przynajmniej dyskusję publiczną rozpocznie.

Postanowienia wielkich traktatów pokojowych, które wielkim mocarstwom zastrzegały prawo oznaczenia wschodnich granic naszego państwa w jakiejś przyszłości, sprzyjało akcji odśrodkowej i przeciwpaństwowej tych żywiołów z pośród niepolskich narodowości, które z tych, czy innych powodów, ze stanem faktycznym pogodzić się nie chciały.

Natomiast ostateczne uznanie tych naszych granic przez mocarstwa wielkie, usuwa formalną podstawę do działań dla tych żywiołów, zmusza je do gruntownej rewizji swojej wobec państwa taktyki dalszej, na czem też polega jedyna, ale też i badzo wielka praktyczno-polityczna wartość aktu z dnia 14 b. m.

Wartość ta jednak byłaby zmarnowana, jeżelibyśmy stanęli na tem stanowisku, że tylko mniejszości narodowe i tylko te wśród nich żywioły, które dotąd słuchały komendy swoich »rządów« — Petruszewycza w Wiedniu lub Lastowskiego w Kownie, mają rewidować swoje stanowisko, my zaś sami nie mamy w tej materji nic do zrobienia. Jeżelibyśmy pozostali przy tem zapatrywaniu, to można być zgóry pewnym, że »rewizja«, przeprowadzona przez tamtych, poszłaby w kierunku dla państwa wysoce niepożądanym.

Akt z 14 b. m., ustalając także pod względem międzynarodowym nasze granice wschodnie, rozwiązuje nam ręce pod wieloma względami, lecz nie w tem znaczeniu, że odtąd należy te ręce założyć, ale przeciwnie, aby wreszcie rozpocząć działanie, zainicjować w stosunku do narodowości politykę, której elementy zawarte zostały w Konstytucji z 17 marca 1921 roku.

Wczorajsza depesza warszawska doniosła, że prezes Rady ministrów, jenerał Sikorski, przeprowadził na Radzie ministrów tekst odezwy, z jaką w najbliższej przyszłości zwróci się rząd do narodowości w państwie. Myśl wydania jej jest tak doniosłą, że należy ją powitać z uznaniem dla energji i czujności rządu, który w przeciwstawieniu do swoich poprzedników daje dowód, że konieczność zainicjowania jakiejś naprawdę celowej i realnej polityki narodowościowej uznaje i rozumie.

BONY ZŁOTE.

Warszawa, 28 marca (Tel. wł.) Dziś rano odbyła się tu **konferencja w sprawie bonów złotych,** wypuszczonych przez ministerstwo skarbu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele banków stołecznych i prowincjonalnych. Chodziło tu o **podział bonów między poszczególne instytucje finansowe.** Wedle projektu ministerstwa skarbu **P. K. O.** weźmie na siebie 10 proc. ogółu bonów złotych, **banki dewizowe 50 proc.** a z pozostałej części znaczną część wezmą **towarzystwa ubezpieczeniowe.**

Za arcyb. Cieplaka sowiety żądają Toeplitza i Szmaragda

Warszawa, 28 marca (Tel. wł.) Jak się dowiaduje wasz korespondent, poselstwo sowieckie w Warszawie dało niedwuznacznie do poznania czynnikom polskim, że za cenę **wypuszczenia na wolność Töplitza i byłego archimandryty Szmaragda oraz innych rząd polski mógłby rozpocząć pertraktacje** o wstrzymanie wykonania wyroku na arcyb. Cieplaku i prałacie Butkiewiczu i pozwolenie im na opuszczenie Rosji.

Wedle otrzymanych przez waszego korespondenta informacyj ze źródła najbardziej autorytetywnego, **rząd polski pod żadnym pozorem nie zamierza rozpatrywać tej ośmieszającej sowiety propozycji,** gdyż zdecydowane stanowisko, jakie w sprawie tej zajął premjer w rozmowie z pos. Oboleńskim, **wyklucza z góry wszelkie dysputy dyplomatyczne** na temat wymiany »znakomitych działaczy komunistycznych«.

DEKLARACJA M. WARSZAWY.

Warszawa, 28 marca (AW). Na wczorajszem posiedzeniu magistrat warszawski powziął jednomyślnie uchwałę, wyrażającą najwyższe oburzenie i gorący protest **z powodu nowej zbrodni rządu sowieckiego,** jaką jest wyrok w sprawie arcybiskupa Cieplaka.

UCHWAŁY PROTESTUJĄCE STOWARZYSZEŃ.

Warszawa, 28 marca (AW). Wczoraj odbyło się **zgromadzenie związków rzemieślniczych** z udziałem przedstawicieli Zjednoczenia polskich stowarzyszeń w sprawie **protestu przeciw wyrokowi moskiewskiemu.** Między innemi przemawiał ksiądz poseł **Nowakowski,** który wspominał, że gdy nalegano na arcybiskupa Cieplaka aby opuścił Rosję, gdyż może go tam spotkać tragiczny koniec, arcybiskup odpowiedział, że **kto przyjmuje mitrę, ten powinien być gotów na przyjęcie palmy męczeńskiej.** — Wczoraj również odbyło się zebranie protestacyjne pracowników ministerstwa kolei, Związku zakładników, jeńców cywilnych i reemigrantów z Rosji sowieckiej oraz szeregu innych organizacyj, na którym powzięto uchwałę protestującą.

Zdecydowane stanowisko Watykanu

Warszawa, 28 marca (Tel. wł.) W sprawie ohydnego wyroku na ks. arcyb. Cieplaka i prał. Butkiewicza **Watykan zajął bardzo energiczne stanowisko.** Stolica apostolska jest przekonana, że jej autorytet wystarczy, aby nie dopuścić do wykonania tego niesłychanego w dziejach cywilizacji wyroku. Do Warszawy napływają w dalszym ciągu **liczne depesze, protestujące** przeciw decyzji trybunału sowieckiego, wyrażającego uznanie rządowi za zdecydowane stanowisko w tej sprawie. Jak się dowiadujemy, **episkopat czesko-słowacki nadesłał depeszę, wzywającą rząd polski, aby użył wszelkich środków dla uratowania życia męczennikom wiary.** Depeszę podpisał arcyb. praski ks. Franciszek Korbacz.

Londyn, 28 marca (PAT). Kardynał Bourne ogłasza oświadczenie, w którem jest powiedziane, że wyrok sądu rosyjskiego nie da się wogóle zakwalifikować i musi wywołać **gwałtowne oburzenie we wszystkich cywilizowanych państwach.**

Madryt, 28 marca (PAT). Związek kobiet hiszpańskich wystosował do Cziczerina depeszę iskrową, w której **wstawia się za zasądzonymi kapłanami katolickimi.**

Rzym, 28 marca (PAT). Według informacyj, jakie do Watykanu nadeszły z Brazylji, panuje tam **powszechne i silne oburzenie z powodu skazania arcybiskupa Cieplaka i ks. prałata Butkiewicza na śmierć.**

GŁOS DZIENNIKA WŁOSKIEGO.

Rzym, 28 marca (PAT). »Giornale d.Italia« pisze o skazaniu arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza na śmierć, że jest to wyzwanie, rzucone przez bolszewików cywilizowanemu światu. Dziennik podkreśla, że arcybiskup Cieplak jest Polakiem, ale ewentualne wykonanie nad nim wyroku śmierci **do żywego poruszy nietylko Polaków, lecz także wszystkich katolików na całym świecie.** Dalej dziennik zauważa, że w razie wykonania wyroku należałoby wogóle zaniepokoić się losem nietykalnych wedle prawa międzynarodowego członków misyj dyplomatycznych, przebywających w Rosji i zastanowić się, czy nie byłby czas **odwołać z Moskwy wszelkie misje polityczne i wogóle zakwestjonować możliwość dalszego utrzymywania prawidłowych stosunków dyplomatycznych** z rządem, który z motywów zemsty politycznej pragnie dokonać egzekucji na wysokim dostojniku Kościoła katolickiego.

Interwencja Ameryki

Warszawa, 28 marca (Tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą: Senat amerykański na ostatniem posiedzeniu poruszał sprawę wyroku w sprawie arcyb. Cieplaka i prałata Butkiewicza. **Uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do energicznej interwencji.**

Akcja rządu angielskiego

Leafield, 28 marca (PAT). Tutejsza oficjalna radjostacja nadała następującą depeszę: Sprawa wyroku śmierci na arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza była przedmiotem dyskusji w Izbie gmin. Podsekrtarz stanu w urzędzie spr. zagranicznych Mac Neuill oświadczył, iż **właśnie otrzymał od agenta angielskiego w Moskwie depeszę, potwierdzającą obawy, iż wyrok zostanie wykonany w ciągu 72 godzin.** — Mac Neuill dodał, że agent angielski stosownie do instrukcji rządu angielskiego **poczynił wszelkie możliwe kroki, celem ocalenia skazanych duchownych.** Zachowanie się rządu sowieckiego, zdaje się jednakże wskazywać, że **jest on zdecydowany wykonać ten barbarzyński wyrok.** Mac Neuill zaznaczył dalej, iż zaprotestował u rządu sowieckiego. Również zaprotestowały angielskie organizacje religijne.

GROŹBA PRZEDSTAWICIELA »LABOUR PARTY« W ANGIELSKIEJ IZBIE GMIN.

Warszawa, 28 marca (AW). »Kurjer Polski« donosi z Londynu: Na posiedzeniu Izby gmin jeden z deputowanych Labour Party zapytał, czy nie należałoby w drodze represyj z powodu niesłychanego wyroku na arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza **wziąć jako zakładnika komunistycznego członka Izby gmin Newbolda. Równocześnie deputowany ten zwrócił się do Newbolda i oświadczył, że jeżeli bolszewicy zamordują kapłanów katolickich, to Newbold zginie z jego ręki.**

PRASA BERLIŃSKA NA RZECZ SKAZANYCH DUCHOWNYCH.

Berlin, 28 marca (PAT). »Berliner Tageblatt« omawiając wyrok przeciwko arcybiskupowi Cieplakowi i prałatowi Butkiewiczowi, pisze, że cały świat cywilizowany **potępia ten wyrok barbarzyński.** Dziennik wyraża nadzieję, że **Watykan poczyni wszelkie kroki, aby zapobiec wykonaniu wyroku.**

Z OBRONY KS. ARCYB. CIEPLAKA I TOW.

Jak obecnie donoszą, w ostatniem słowie arcypasterz Cieplak i ksiądz egzarcha Fiodorow oświadczyli, że każdy wyrok przyjmą z pokorą, jako zarządzenie Opatrzności. Pozostali księża potwierdzili tylko słowa arcypasterza, lub dodawali szczegóły stwierdzające ich niewinność.

Księża, oskarżenie wespół z arcybiskupem Cieplakiem, stanęli godnie na stanowisku, że ani w ich czynach, ani w ich zamiarach nie było nic kontrrewolucyjnego. Dekret o oddzieleniu państwa od Kościoła, duchowieństwo katolickie w Rosji przyjęło z zadowoleniem, jako przeciwstawienie czasów ucisku za caratu. Kościół katolicki w Rosji pragnął tylko, aby rząd sowiecki zachował i zagwarantował katolikom wolność sumienia. Duchowni uznawali prawa sowieckie dotąd, dopóki prawa te nie wchodziły w kolizję z ich obowiązkami kapłańskiemi, z nakazami prawa kanonicznego i z wolą Ojca Świętego. Z chwilą, kiedy się zaczął konflikt pomiędzy ich obowiązkiem kapłańskim a obowiązkiem obywateli sowieckich, nie mogli uczynić innego wyboru, jak tylko ten, który uczynili. Lecz i w tym wypadku nie mieli bynajmniej zamiaru działać środkami nielegalnemi.

PRZESILENIE W ŻYDOWSKIM KLUBIE SEJMOWYM.

Warszawa, 28 marca (AW). »Kurjer Warszawski« podaje: Prasa żargonowa donosi, że w sejmowem kole żydowskiem panuje od dłuższego czasu **ostra różnica zdań co do polityki wobec rządu.** Z tego powodu przedstawiciel opozycji, poseł **Gruenbaum ma złożyć urząd wiceprezesa koła. Ma być rozwiązana również rada narodowa, gdyż nietylko ortodoksi lecz i sioniści nie chcą w niej uczestniczyć.**

NOWE WYBORY DO SEJMU LITEWSKIEGO

Kowno, 28 marca (AW). Dokonano podziału na okręgi wyborcze w związku z rozpisanymi po rozwiązaniu Sejmu **nowemi wyborami.** Podział na okręgi pozostał faktycznie bez zmiany, **wobec czego okolice zamieszkałe przez ludność polską pozostaną jak i poprzednio celowo pokrajane pomiędzy poszczególne okręgi o ludności litewskiej. Należy podkreślić, iż w projekcie nie przewidziano okręgu wileńskiego i grodzieńskiego, które dla celów demonstracji politycznej istniały de nomine przy poprzednich wyborach.** Zdaje się to być objawem wkroczenia rządu litewskiego na drogę bardziej racjonalnego myślenia politycznego.

UCHWALENIE KONSTYTUCJI RUMUŃSKIEJ

Bukareszt, 28 marca (PAT). Orient Radio. Izba posłów przyjęła 262 głosami przeciw 8 głosom **projekt konstytucji.** Reprezentanci partji rolników i partji ludowej nie brali udziału w głosowaniu. Nowa konstytucja mało tylko różni się od dawniejszej. Zapewnia ona wszystkim obywatelom rumuńskim bez różnicy rasy i religji **równe prawa i swobody.** Najważniejszemi postanowieniami konstytucji są postanowienia o **upaństwowieniu kopalń i wywłaszczeniu lasów na cele utworzenia lasów gminnych.** Postanowienia, zawarte w konstytucji, w kwestji żydowskiej zadowoliły zupełnie parlamentarnych przedstawicieli żydów, którzy wszyscy oddali swe głosy na nową konstytucję. Senat ukończył dyskusję generalną nad konstytucją i odbędzie głosowanie jutro.

E. WEINERT.

NA NOWYCH DROGACH

12 (Ciąg dalszy).

Rok 1791... Wielki Sejm... mruczał starzec, jakby przeżuwając jakieś cierpkie wspomnienia. Pamiętniki Jurczyńskiego... odłóż, Łusiu, tę książkę, zostaw na półce, gdzie była. Zbyteczna. Pakujmy tylko cenniejsze, te, które mówią...

Starcze piersi rozjękły się kaszlem astmatycznym, i Łusia z niepokojem spojrzała na dziadka. Jakże schudł, zmizerniał, postarzał się od tych kilku dni, gdy Jerzy zaciął się w sobie i nie przyjeżdżał! Jeno brwi zjeżyły mu się bardziej, ściągnięte konwulsyjnym skurczem mięśni, posłusznych stalowej woli duszy. Jeno usta, dumnie zaciśnięte, taiły się z najmniejszem słowem zapytania. Ile razy próbowała zacząć rozmowę o Jerzym, starzec ją przecinał słowem urągliwem:

— Nie mam wnuka. A potem dodawał ze spokojną, z niewysłowionej otchłani bólu wydobytą pogardą:

— Nie miałem nawet syna.

Łusia spuszczała głowę na piersi z ciężkiem westchnieniem. Była tak bezradną wobec tych dwóch przeciwnych sobie, upartych natur, których gruntem najgłębszym była przecież tasama siła przekonania o wyborze właściwej, jedynej drogi... Jak ostre cyple skał, które dzieli przepaść, piętrzyły się te wole jedna nad drugą i niczem był im bazalt dna, z którego obie wyrosły. Nie było sposobu przerzucenia mostu porozumienia z jednej na drugą stronę... Uczucie rodzinne, jak wątła nić pajęcza, zwisająca nad przepaścią, mieniło się wprawdzie wszystkiemi kolorami tęczy, ale niemniej pozostawało nicią pajęczą, zbyt słabą, zbyt nawet napiętą, by się u niej miał zawiesić ciężar woli, zginającej wszystko pod swe stopy i nie zerwać jej doszczętnie. Każdy z nich miał w sobie ducha Scaevoli... Nieustraszoną dłonią trzymał głownię, od której spalało się jego żywe ciało, ból dochodził aż pod serce i lizał je ognistemi językami, ale kamienna, skupiona w sobie moc woli trwała mimo to, dalej przy swojem i zdawała się mówić: »niczem Sybir, niczem knuty — lecz narodu duch zatruty, to dopiero bólów ból«.

A na to zatrucie — każdy z tych dwojga innemi patrzał oczami, każdy brał sondę i zagłębiał ją w tej niezagojonej nigdy ranie, której na imię: Polska.

Musiała zatem Łusia wobec tego tragicznego uporu, streszczającego jakby symbolicznie ducha dwóch epok, ustąpić, ale, że miała odważną duszę i była jeszcze młodą, więc miała nadzieję, że kiedyś, powoli, gdy miną te czasy burz i usterek, gdy znużeni bojownicy przekują z powrotem oręż na lemiesze, to wszystko naprawi się i wyrówna pod błogosławioną, przebaczającą dłonią życia. Ta myśl dodawała jej sił i pozwalała utrzymać równowagę umysłu, tak potrzebną obecnie wobec dziwnych wypadków i niespodzianek dnia.

Powoli pustoszały półki w palisandrowej szafie, przelawszy swą zawartość przez ręce Łusi do podłużnej paki, zbitej z ordynarnych tarcic. Księgozbiór, z inkunabułami amsterdamskich wydań, chluba dworu pokrzywdzickiego, musiał być ocalony. Stary pan to był winien rodowi Pokrzywdzickich, winien to był sobie, swemu bibljofilskiemu amatorstwu, jak przedewszystkiem temu, co nazywał »polską kulturą«, »dorobkiem wieków«, »przeszłością«.

Łusia gorliwie pomagała w dziele ratunku, do którego zawezwać niczyjej pomocy nie było można. Stary Makary był wyjątkiem. Trochę głuchy, przytępiony wiekiem i służbą w sołdatach (zapomogę inwalidzką z tureckiej wojny, postradał z upadkiem caratu) był zazwyczaj obojętny na wszystko, co nie tyczyło się bezpośrednio starego pana, Jerzego i Łusi. Jedynego syna, urodziwego mołojca, stracił w wojnie japońskiej i — od tego czasu — niezdolny do wzbicia się do światopoglądu wyższego, przeklinał wszystkie wojny na świecie z jednakową, głuchą, ślepą pasją i o wszystkiem, co się poza tem działo, słuchał z jednakową apatją. Na nim więc zupełnie polegać było można — jego wierność miała w sobie coś z fizjologicznej bierności organu, posłusznego wyższym prawom. Tem prawem była zarówno wola starego pana, jego twardy rozkaz, jak i dziecinna jakaś zachcianka Łusi lub kaprys Jerzego. Słuchał — bo nie słuchać nie byłby potrafił tak, jak instrument dęty nie potrafi oddać charakteru tonu instrumentu smyczkowego. Kazano mu zbić pakę, zbił; kazano wkładać książki, wkładał. Kazano teraz zabijać deski możliwie jak najciszej — więc on zciszał uderzenia młotka pod swoją kościstą, żółtą, niemal przeźroczystą skórą, powleczoną pięścią...

— By się ta paka ino nie rozleciała... deski sosnowe cienkie, szczypać się lubią... zdałyby się poprzecznice z twardszego... mruknął.

— Nie rozleci się, niema obawy. Na drugą, wiesz, poprzecznicę dam ci deski z mojej szafy, twarde i mocne — kładła Łusia do ucha staremu. Tylko pospiesz się z drugą paką, za dwa, trzy dni muszą być w Kijowie...

— Pojedziesz ty, i Małuch z gorzelni, pojedziecie ze spirytusem do Kijowa, z wódką...

— He, z wódką, to co innego — odparł Makar. — To się wie, z wódką.

— Tylko nie we wszystkich pakach będą flaszki... tłumaczyła Łusia z zapartym tchem, i wskutek zmęczenia pracą i wskutek wysiłku tłumienia głosu obok konieczności dobitnego »trąbienia« do ucha starego sługi. Małuch już będzie wiedział, które...

— To się wie, panienko... Teraz, tom w domu.

— No, jeszcze nie tak bardzo w domu. Jeszcze wam, tobie i Małuchowi, pan Ożga powie, dokąd i gdzie, musicie poznać ulicę...

— A panycz to nam nie pomoże? — zapytał Makar, podnosząc pomarszczoną twarz z nad paki i w jego tępych, zmurszałych starością rysach odbiło się coś, co prawdopodobnie oznaczało zdziwienie. — Paniczyk Jerzy, gdyby chciał, one to go słuchają, oneby to zawiozły precz do samego polskiego jenerała...

— A skąd wiesz ty o tem? — przerwał pan Pokrzywdzicki — kto ci mówił o polskim jenerale?

— Ano nikt, ta książki polskie, to i tak myślałem, że je do polskiego zawieść trzeba, on je ukryć poradzi. A bolszewikom, to knyżki z maszyngwera pokaże.

Rozmowa się urwała. Makar tymczasem wbił ostatni gwóźdź i przybił ostatnią deskę. Marokańskie skóry, płótno z Nancy i welin paryski, jak i czerpany papier z cyframi Fiszerów, znikły pod nakryciem szorstkiej, sosnowej deski. Czuła nawet dla książek dłoń Łusi wymościła brutalne wnętrze paki pakułami lnianej przędzy, która jeszcze, przed zabiciem paki, czepiała się tu i ówdzie jej sukni swem szarem, zadzierzystem włóknem. Teraz znikło to wszystko... Stary pan zgrubiałemi, czerwonemi od bezsenności powiekami mrugał prędko. Jakąś wilgocią oszkliły się żółtawe białka starca... a drżące, jak we febrze, wargi, szeptały jakby modlitwę...

...Nie będzie hajdamacka dłoń szarpała waszych kart... nie stanie splugawiony but żołdaka moskiewskiego... dosłyszała Łusia luźne, porwane jakby na strzępy wewnętrznym szlochem duszy, wyrazy. A potem palcem drżącym, umaczanym w inkauście, nakreślił starzec na pace znak pochyłego krzyża z herbu Pokrzywdzickich i wyczerpany upadł na fotel z ciężkiem westchnieniem.

Łusia przypadła do dziadka.

(C. d. n.)

Nowa konferencja w Lozannie

Londyn, 28 marca (PAT). Rzeczoznawcy, obradujący nad kontrpropozycjami tureckiemi do układu pokojowego na bliskim wschodzie, odbyli wczoraj plenarne posiedzenie, na którem zbadali sprawozdanie podkomisji i doszli **do pełnego porozumienia co do szeregu punktów,** poczem przyjęli te sprawozdania do wiadomości. Postanowili oni zaproponować **otwarcie konferencji pokojowej w drugiej połowie kwietnia w Lozannie.**

Rzeczoznawcy przyjęli projekt odpowiedzi na notę Ismeta paszy. który będzie przedłożony rozmaitym rządom w celu aprobaty. Równobrzmiące noty zostaną następnie wysłane do Konstantynopola, gdzie zostaną wręczone przez przedstawicieli Anglji, Francji, Włoch i Japonji rządowi angorskiemu. Nota ta będzie prawdopodobnie **równocześnie opublikowana.**

Venizelos przedstawił lordowi Curzonowi stanowisko Grecji w szczególności w sprawie odszkodowań i reparacji. Delegacja francuska odjeżdża dziś do Paryża.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RZĄDU ANGORSKIEGO.

Londyn, 28 marca (PAT). Telegraphen Compagnie: Wedle wiadomości z Konstantynopola, po nadejściu wiadomości z Londynu o nieprzyjęciu kontrpropozycyj tureckich zostało zwołane **nadzwyczajne posiedzenie rządu angorskiego** pod przewodnictwem Kemala paszy.

Spotkanie polityczne w Medjolanie

Paryż, 28 marca (PAT). Rzymski korespondent »Petit Parisien« donosi, że **Mussolini,** który przybył do Medjolanu. spotka się tam z austrjackim kanclerzem **Seiplem.** Także belgijski minister spraw zagranicznych **Jaspar** i polski minister spraw zagranicznych **Skrzyński** spotkają się w czasie świąt wielkanocnych w Medjolanie z Mussolinim. Konferencjom tym przypisują **wielkie znaczenie polityczne.** Słychać, że także Hugo **Stinnes** przybędzie do Medjolanu i będzie usiłował pertraktować **z Mussolinim i Jasparem.**

ORGANIZACJA KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

W związku z uchwaleniem nowego regulaminu komitetu ekonomicznego ministrtów — Rada ministrów postanowiła, że nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną bierze w zastępstwie ministra spraw wewnętrznych udział we wszystkich posiedzeniach komitetu ekonomicznego z głosem doradczym. W sprawach należących bezpośrednio do jego zakresu działania przysługuje nadzwyczajnemu komisarzowi do walki z drożyzną głos stanowczy. W skład komitetu ekonomicznego ministrów wchodzą w charakterze stałych członków: pp. minister skarbu jako przewodniczący, minister przemysłu i handlu, minister rolnictwa i dóbr państwowych, minister robót publicznych oraz minister pracy i opieki społecznej.

Prezydent ministrów uczestniczy w posiedzeniach K. E. według własnego uznania, inni ministrowie oraz prezesi głównych urzędów uczestniczą gdy są rozpatrywane sprawy z ich resortu.

Wiceministrowie uczestniczą w zastępstwie ministrów z prawem głosu w sprawach ich resortu.

UCISK PRUSKI NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Katowice, 28 marca (AW). Stwierdzono, że w czasie uroczystości powstańczych, które odbywały się niedawno w Katowicach, **byli obecni niemieccy urzędnicy tajnej policji, w celu zbierania informacyj, kto z Polaków poddanych niemieckich brał udział w pochodzie.** Jako potwierdzenie tego służy fakt, że do pewnej rodziny polskiej w Biskupicach. powiat zabrski, zgłosił się ajent policji z oświadczeniem, że **syn będzie natychmiast aresztowany za wzięcie udziału w manifestacjach katowickich.**

ZWALCZANIE HANDLU ŻYWYM TOWAREM.

Genewa, 28 marca (PAT). Od dnia 2 do 27 bm. obradowała tutaj komisja doradcza Ligi Narodów dla sprawy walki z handlem kobietami i dziećmi. Przedstawiciel Polski, senator **Posner,** złożył oświadczenie, z którego wynika, że **Polska** znajduje się w pierwszym rzędzie wśród państw zwalczających ten haniebny handel, i że zaprowadziła wszystkie instytucje, uznane za konieczne w myśl konwencji z roku 1904, 1910, 1921 przez Polskę podpisanych. — Polska posiada specjalny komitet dla walki z handlem żywym towarem, a łączne usiłowania ministerstw pracy i opieki społecznej, zdrowia i spraw wewnętrznych oraz sprawiedliwości pozwalają mieć nadzieję, że zapoczątkowana akcja w najbliższej przyszłości da najlepsze wyniki.

Oświadczenie senatora Posnera, który podkreślił również pozytywną i ofiarną działalność Towarzystwa ochrony kobiet, uczyniły na zgromadzonych głębokie i nader dodatne wrażenie. Przewodniczący, przedstawiciel Wielkiej Brytanji Harrys, podziękował gorąco delegatowi polskiemu i zażądał pomieszczenia w protokóle specjalnego **podziękowania dla Polski.**

W dalszym ciągu obrad komisja przyjęła 4 głosami przeciw dwom Francji i Urugwaju przy wstrzymaniu się od głosu Rumunji, uchwalony przez pełne zgromadzenie Ligi we wrześniu wniosek Franaciszka Sokala w przedmiocie usuwania z domów publicznych cudzoziemek, jako kroku przedwstępnego na drodze zniesienia reglamentacji prostytucji.

»NARODNI LISTY« O WSCHODNICH GRANICACH POLSKI.

P. Kramarz w »Narodnich Listach« zamieszcza artykuł p. t. »Zwycięstwo Polski«, w którym omawia krytycznie decyzję Rady ambasadorów w sprawie granicy wschodniej Polski. P. Kramarz. najwidoczniej pod wpływem swej znanej rusofilskiej orjentacji, nie jest życzliwie usposobiony dla tej decyzji. Wartykule tym czytamy:

»Czy zwycięstwo polskie będzie trwałem. jeżeli Rosja pozostanie w łapach bolszewickich? Rząd sowiecki więcej grozi niż może urzeczywistnieć; można też chwilowo nie brać pod uwagę tego, co czyni Litwa, która w ostatnich czasach nawiązała ściśle stosunki z rządem sowieckim. Należy jednak myśleć o przyszłości i tu nikt nie uwierzy, **aby przyszła Rosja zgodziła się na to wszystko, co obecnie otrzymała Polska.** Nastroje armji czerwonej przybierają coraz wyraźniejszy nacjonalistyczny charakter i armja ta bezwątpienia boleśnie odczuła potwierdzenie przez byłych sprzymierzeńców utraty Wilna, Wołynia i Białej Rusi przez Rosję. Sprawa ta **może stać się sporną,** jeśli na miejscu Rosji komunistycznej stanie Rosja narodowa. Najsmutniejszem jest w tej sprawie, że przy powstaniu tej kwestji znowu pożywić się mogą Niemcy, co byłoby dla Czechów więcej **niż nieprzyjemne«.**

Listy słowiańskie

Z Czechosłowacji w marcu.

(Strata wielkich ludzi. — Stosunki w sejmie i ustawa o ochronie republiki. — Strajki nieustanne. — Życzliwość słowiańska).

Do jakiego stopnia nietylko instytucje, ale nawet rządy narodów, stoją dzielnymi ludźmi, odczuły Czechy po zgonie dra Raszina. Jego choroba i zgon zeszły się z chorobą prezydenta ministrów Svehli, a te fakty do tego stopnia wpłynęły na całe życie publiczne, że — jak konstatują dzienniki czeskie — sejm nie dokonał w sesji zimowej ani połowy tych prac, których byłby niewątpliwie dokonał przy współdziałaniu tych dwóch ministrów Oni bowiem potrafili po mistrzowsku a rychło usunąć z drogi najniebezpieczniejsze przeszkody, i rozwiązać zagadnienia najcięższe i najdelikatniejsze; jeden przez sztukę takiego przygotowania, że je stronnictwa koalicyjne łatwo przyjmowały, drugi swoją wolą żelazną, nie ustępującą przed niczem, i tym rozumem jasnym, który nie podejmował niczego, coby nie było państwu pożyteczne. To też nic dziw, że sejm pracujący przyspieszonem tempem w listopadzie i grudniu zwolnił bardzo bieg spraw w następnych miesiącach i przystępował z uczuciem trwogi do ważnego przedsięwzięcia: uchwalenia ustawy dla ochrony republiki.

Wiedziano zgóry, że ustawa ta napotka na gwałtowny opór opozycji. — Nietylko komuniści, ale Niemcy, a zwłaszcza ich socjalni demokraci, nadto stronnictwo ludowe słowackie, znaleźli się w jednym obozie. Walka była zresztą nierówna, ustawę uchwalono, a koalicja wyszła z tej walki wzmocniona poczuciem własnej siły.

Niema prawie tygodnia, aby nie wybuchały to tu, to tam, strajki robotnicze. Najdotkliwszy jest zawsze strajk w zagłębiu ostrawskiem nietylko ilością strajkujących, ale wybitną szkodą, jaką wyrządza eksportowi koksu i węgla. Strajki miałyby niewątpliwie przebieg spokojniejszy, gdyby nie podszczuwanie komunistów, którzy każdy płomień starają się rozdmuchać w pożar wielki. Tym razem udało się jeszcze zło zażegnać; w tych dniach pracę podjęto na nowo pod warunkiem, że nowa umowa trwa tylko do końca lipca i może być wypowiedziana cztery tygodnie naprzód

Sprawa Jaworzyny nie znika prawie ze szpalt dziennikarskich. Ufają w zwycięstwo na tej podstawie, że sprawa granic dawno załatwiona i „beati possidentes"... Gdzie jednak tylko mowa o Polsce, a specjalnie o stosunkach ze sąsiadami, tam wychodzi na jaw cała niechęć czeska i wagę mają tylko racje obce, nie nasze. Tak sprawę granic wschodnich i ich uznania przez ententę pojmują Czesi, jako wielką krzywdę Litwinów i Rusinów. Uważają zajęcie Litwy przez jenerała Żeligowskiego za komedję, statystyka (nie polska) nie wykazuje w Wilnie i innych powiatach ani 10 procent Polaków, słowem „dowody polskie ani historyczne, ani ekonomiczne, a tem mniej prawne i etnograficzne, nie są zupełnie silniejsze od litewskich, zwłaszcza, że ani ubogi, ciemny, bez idei państwowej Białorusin, ani litewski żyd, nie tęsknią za rządami polskiemi".

Co do Rusinów galicyjskich, półgębkiem się twierdzi, że to jest tylko zasypanie ognia, który lada chwila wybuchnąć może. (rz).

Znamienne zebranie ludowców

(Korespondencja „N. Ref.").

Tarnów, 27 marca.

W sali Rady powiatowej odbyło się wczoraj zebranie naczelników gminnych, przewodniczących gminnych Rad ludowych, oraz mężów zaufania P. S. L. Pierwszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie poselskie. Poseł Dubiel mówił o ogólnej sytuacji politycznej, poseł Brodacki o działalności klubu na terenie sejmowym.

W zakończeniu odpowiadał poseł Witos na poruszone kwestje w dyskusji, tak natury ogólnej, jak i lokalnej, charakteryzując pokrótce obecne położenie polityczne Polski. W dyskusji przemawiali pp.: Karnaus, Wielgus, Gumularz, Gierałt, Kołodziej, Gołoska, Schab, Wantuch, Libro, Klimczak. Kwiatkowski i dr Rymar, który w myśl wywodów mówców postawił następujące rezolucje:

1) Zebrani wyrażają posłowi Witosowi i klubowi P. S. L. pełne zaufanie w przekonaniu, że polityka P. S. L. ma na celu dobro ludu i interes państwa — i pozostawiają mu zupełnie wolną rękę w prowadzeniu polityki ludowej, mającej na celu wytworzenie polskiej większości sejmowej. która. wyłoniwszy z siebie rząd parlamentarny, będzie w stanie wyprowadzić państwo z obecnego chaosu, a ludowi zapewnić przeprowadzenie najważniejszych dla niego reform.

2) Zebrani stwierdzają, że naczelnym postulatem polityki ludowej jest urzeczywistnienie reformy rolnej i żądają jej celowego przeprowadzenia i wykonania — i w tym celu apelują pod adresem klubu P. S. L. o uczynienie wszystkiego, by reforma rolna stała się rzeczywistością.

3) Zebrani stwierdzają, że Rzeczpospolita polska musi nosić charakter narodowy polski, a utrzymanie tego jej charakteru winno być obowiązkiem wszystkich stronnictw, czujących po polsku i chcących być gospodarzami na własnej ziemi. Nie odmawiając innym narodom, wchodzącym w skład państwa polskiego, prawa do wpływania na jego losy, stwierdzają jednak, że ster państwa i jego polityka i losy nie mogą spoczywać w ręku stronnictw, które często zajmują wrogie stanowisko wobec państwa polskiego, a również w ręku stronnictw, które, mając rzekomo charakter polski, postępowaniem swojem i polityką zaprzeczają swojemu charakterowi i niejednokrotnie działają z wrogami państwa wprost na jego zgubę.

4) Zebrani stwierdzają, że dążenie do wytworzenia jednolitego obozu ludowego i jednolitej polityki ludowej jest żądaniem całego ludu, który w zjednoczeniu widzi w pierwszym rzędzie gwarancję i zabezpieczenie niepodległości państwa, a w drugim rzędzie urzeczywistnienie ideałów ludowych i demokratycznych.

Wreszcie uchwalono dodatkową rezolucję:

Wystąpienie posła Matakiewicza z klubu Dubanowicza. wrogiego interesom ludu, uważa się za początek jednoczenia się partyj ludowych na terenie sejmowym i wzywa się wszystkie ugrupowania polityczne, mieniące się ludowemi, by opuściły wrogie szeregi, a skupiły się w P. S. L. lub poparły politykę ludową tegoż klubu.

Dom Medyków w Krakowie

Kraków, 29 marca.

Po dwuletniej usilnej pracy — dzięki ofiarności społeczeństwa polskiego, a specjalnie świata lekarskiego, przystępuje Komitet Budowy Domu medyków do realizacji planów wzniesienia własnego gmachu, obliczonego na pomieszczenie 300 słuchaczy.

Dotychczasowy majątek komitetu, uzyskany drogą ofiar publicznych, dalej zebrany przez urządzanie zabaw, koncertów, odczytów, wystaw itp., wynosił z dniem 1 marca br.: 1) w zakupionych materjałach (drzewo budulcowe, wapno, żelazo) przeszło 50.000.000 mkp., 2) w gotówce, złożonej w Banku Małopolskim w Krakowie 3.697.612 mkp., 3) z zapisu dr Świerczby w Czerniowcach, majątek w nieruchomościach w kwocie około 60.000 lei. — Sprawa uzyskania tego zapisu zajął się z ramienia Senatu Uniw. Jag. prof. dr Zoll, który po Wielkiej Nocy jedzie do Czerniowiec, tak, że definitywne uzyskanie zapisu nastąpi najdalej za 2 miesiące.

Plac pod budowę domu przyznały komitetowi władze uniwersyteckie, na gruntach zakupionych obok Collegjum medicum przy ul. Grzegórzeckiej.

Dalej otrzymał Komitet szereg zobowiązań od właścicieli cegielń, wapienników itp., że w razie rozpoczęcia budowy dostarczą bezpłatnie potrzebnych materjałów.

Plany budowy wykonał i budowę prowadzić będzie inż. Struszkiewicz.

Mimo tak pomyślnego zestawienia, nie można by jeszcze przystąpić do budowy. Komitet robi starania w ministerstwie robót publicznych o uzyskanie znaczniejszej pożyczki i spodziewa się w dniach najbliższych pomyślnego załatwienia. Z końcem wiosny b. r. przystąpi Komitet do budowy, tak że w niedługim czasie da się uratować młodzież wydziału lekarskiego od strasznej nędzy mieszkaniowej.

W wykonywaniu planów dopomoże młodzież, gdyż każdy medyk weźmie udział w budowie i prac wa będzie w charakterze robotnika.

Społeczeństwo powinno w dalszym ciągu popierać pieniężnie akcję budowy domu, aby przyśpieszyć jego ukończenie.

Cegiełki po 50.000 mkp., oraz wszelkie datki przyjmuje Bank Małopolski w Krakowie oraz wszystkie redakcje dzienników krakowskich. Komitet Budowy Domu medyków urzęduje codziennie między godz. 18—19, ul. Kopernika 23, I. p.

W sprawie inseratów

Ponieważ ostatni, przed świętami, zwiększony numer »Nowej Reformy« ukaże się w sobotę rano, uprasza Administracja, aby inseraty do ostatnich stronic dziennika przeznaczone, zgłaszano w biurach Administracji (ul. św. Anny 3, parter), najpóźniej do piątku godzina 1 w południe. **Adm. »N. Reformy«.**

KRONIKA

Kraków, 29 marca.

WIELKI CZWARTEK. Wczoraj we środę po poł. odbyło się we wszystkich kościołach krakowskich nabożeństwo zwane „Ciemną Jutrznią", przyczem śpiewano treny, czyli lamentacje Jeremjasza proroka.

Dziś we czwartek podczas mszy św., po prześpiewaniu hymnu „Gloria", zamilkną organy i dzwony. W czasie nabożeństw aż do rezurekcji zamiast dzwonów używa się drewnianych kołatek.

W katedrze na Wawelu, w kościele Marjackim i u księży Misjonarzy odbędzie się dziś doroczna ceremonja umywania nóg dwunastu ubogim starcom.

REZYGNACJA WICEPREZ. M. DRA BOBROWSKIEGO. Jak się dowiadujemy, dr Bobrowski zgłosił rezygnację z urzędu wiceprezydenta miasta. W motywach rezygnacji p. Bobrowski podaje zły stan zdrowia.

ZMIANY NA STANOWISKU WOJEWODÓW. Podana przez pewne dzienniki lwowskie pogłoska, jakoby wojewoda krakowski dr Gałecki miał objąć stanowisko wojewody lwowskiego, a jego miejsce w Krakowie miał zająć podsekretarz stanu p. Studziński, jest, jak nas informują sfery miarodajne, pozbawiona wszelkiej podstawy.

URLOPY DLA REZERWISTÓW. Donoszą z Warszawy: Powołani na ćwiczenia 8-tygodniowe rezerwiści mają otrzymać urlopy kilkudniowe z okazji świąt Wielkiejnocy.

O OGRANICZENIE ZAKUPÓW ŚWIĄTECZNYCH. Z miasta komunikują nam: Dnia 27 marca br. zorganizował się wspólny Komitet obywatelski z grona pań i panów, celem zwalczania drożyzny. Przed ułożeniem szczegółowego programu pracy zwraca się komitet do publiczności z gorącym apelem ograniczenia zakupów przedświątecznych do najniezbędniejszej potrzeby. Dokonana w tym kierunku w Warszawie próba wydała, jak dotąd, bardzo pomyślne rezultaty.

† JERZY KIESZKOWSKI, doktor filozofji, docent historji sztuki Uniw. Jag., wicedyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej, zmarł po dłuższej chorobie w sanatorjum im. Dłuskich w Zakopanem. Zmarły był jednym z tych pracowników, w których nauka polska wielkie pokładała nadzieje i którzy zdołali już złożyć w skarbcu kultury narodowej poważny i wartościowy dorobek. Poświęciwszy się badaniom historji sztuki, wyniósł ze szkoły prof. Jerzego Mycielskiego, zapał i umiłowanie rzeczy i pamiątek rodzimych i dał temu wyraz w szeregu studjów naukowych, drukowanych w wydawnictwach Akademji Umiejętności i w „Przeglądzie Polskim". Najcelniejszą jego pracą, która miała mu otworzyć drogi do katedry uniwersyteckiej, była monografja rodu i gniazda Szydłowieckich, poważne dzieło o cechach źródłowego studjum akademickiego, oraz tom prac z zakresu historji sztuki. W ostatnich latach oddawał się studjom nad grafiką polską i miał sobie powierzoną pieczę nad odnośnemi zbiorami w Bibljotece Jagiellońskiej.

Śp. Jerzy Kieszkowski był wnukiem zasłużonego dyrektora Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie śp. Henryka Kieszkowskiego.

SZYBKOŚĆ JAZDY POJAZDÓW MECHANICZNYCH. Województwo krak. zmieniło normy szybkości jazdy pojazdów mechanicznych w obrębie miasta Krakowa w sposób następujący:

1) W obrębie miasta Krakowa w dzielnicach poza śródmieściem i po ulicach, odpowiednio szerokich i nieprzeciętych linją tramwajową, wolno jechać osobnym pojazdom mechanicznym z szybkością nie większą, niż 10 kilometrów na godzinę, ciężarowym nie większą, niż 6 kilometrów na godzinę.

2) W śródmieściu w obrębie ulic i placów zamkniętych pierścieniem plant, a nadto w całem mieście na skrzyżowaniach dróg, ostrych skrętach podczas mgły, błota lub gołoledzi, na wszystkich miejscach niebezpiecznych, spadzistych, wąskich lub śliskich, wzdłuż linij tramwajowych, koło rozpoczętych budowli, na mostach, przy wjeżdżaniu do bramy i wyjeżdżaniu z domów, wreszcie podczas wyjątkowo ożywionego ruchu lub tłumniejszego zebrania się ludzi, szybkość pojazdów mechanicznych, tak osobowych, jak i ciężarowych, nie może przekraczać 6 kilometrów na godzinę (tempo konia w stępie).

Winni przekroczenia tych przepisów będą karani w myśl postanowień ustawy z dnia 7 października 1921 roku o przepisach porządkowych na drogach publicznych.

POCIĄGI ŚWIĄTECZNE. Dyrekcja K. P. donosi: Dla ułatwienia przejazdów w okresie świątecznym odjadą z Krakowa następujące pociągi dodatkowe: Dnia 30 marca pociąg pospieszny Nr 4 do Warszawy (odjazd o godz. 0·45). Dnia 30 marca pociąg osobowy Nr 22 część druga przez Kielce-Dęblin do Warszawy (odjazd godz. 17). Dnia 31 marca pociąg sobowy Nr 12 część druga przez Częstochowę do Warszawy (odjazd godz. 10. Dn. 31 marca pociąg Nr 22 część druga do Kielc (odj. godz. 17). Dnia 2 kwietnia pociąg pospieszny Nr 6 część druga do Warszawy (odj. godz. 22·55). Dnia 3 kwietnia pociąg Nr 22 część druga do Kielc (odjazd godz. 17). Dnia 3 kwietnia pociąg osobowy Nr 14 część druga do Warszawy (odjazd godzina 19·45).

WYSTĘPY JEFIMCEWEJ W OPERZE WARSZAWSKIEJ. Primadonna opery krakowskiej Elżbieta Jefimcewa, wystąpiła w ostatnich dniach trzykrotnie na scenie teatru Wielkiego w Warszawie. Znakomita śpiewaczka kreowała popisowe swoje role: w „Madame Butterfly" (rola tytułowa), w „Cyganerji" (Mimi) i w „Fauście" (Małgorzata). Zarówno krytyka jak i publiczność warszawska przyjęły entuzjastycznie występy p. Jefimcewej; publiczność stolicy, niezbyt skora do uniesień w stosunku do przyjezdnych artystów darzyła krakowską artystkę rzęsistemi oklaskami i kwiatami.

Owacyjne to przyjęcie świadczy wymownie o rzetelnych walorach wokalnych p. Jefimcewej. dysponującej głosem o przedziwnie czystej barwie i wspaniałej emisji, a równocześnie stwierdza raz jeszcze, jak cennym jest ona współczynnikiem w zespole operowym krakowskim, stworzonym przez dyrektora Polońskiego.

Jak się dowiadujemy, p. Jefimcewa udaje się w najbliższych dniach na gościnne występy do Wiednia i Berlina.

KONKURS NA PROJEKT LAMPY ELEKTRYCZNEJ oraz przyborów na biurko przedłużony został do 1 maja br. Bliższe szczegóły kokursu można otrzymać w dyrekcji Muzeum przemysłowego, Smoleńska 9.

ZDJĘCIA FILMOWE NA ULICACH. Od kilku dni jedna z wytwórni filmów dokonuje na ulicach Krakowa zdjęć, przy udziale licznego personalu artystów filmowych i statystów. Wczoraj w południe w jednej z kawiarń krakowskich aktorzy i statyści usadowili się przy stolikach na chodniku, a aparat filmowy funkcjonując na ulicy zdejmował scenę zaimprowizowaną przez personal. Widowisku temu przypatrywały się olbrzymie tłumy publiczności. Artyści i artystki ucharakteryzowani przesadnie wzbudzali ogólne zaciekawienie i wesołość. Podobnego zdjęcia dokonano onegdaj przed pomnikiem Grażyny na plantach. Na spacerującą tam elegancko ubraną damę napadł jakiś egzotycznie ubrany mężczyzna z uczernionemi policzkami i począł ją dusić. Wywołało to olbrzymie zbiegowisko, poczem dama i „murzyn" w najlepszej zgodzie odjechali razem automobilem, ścigani przez gawiedź.

ZACZADZENIE. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 1 przy ul. Mostowej, gdzie Samuel Beldtram uległ zaczadzeniu gazem świetlnym. Po przywróceniu Beldtrama do przytomności, przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

AMATOROWIE WÓDKI. Do restauracji Goldberga przy ul. Siennej włamali się niewyśledzeni sprawcy i skradli 20 flaszek wódki. Złodzieje wycięli dziurę w okiennicy od ul. Stolarskiej i weszli przez nią do restauracji.

WŁAMANIE. Ubiegłej nocy włamano się do sklepu masarskiego T. Felusia przy ul. Starowiślnej 25. Złodzieje oderwali okiennice i wybili szybę. Szkoda niewielka, gdyż w sklepie nie było towaru.

Z kraju i ze świata

ZNIŻKI CEN. Dzienniki warszawskie donoszą: Na rynku miejscowym panuje w chwili obecnej wybitnie zniżkowa tendencja na wszystkie prawie bez wyjątku artykuły. Przyczynia się do tego w pierwszym rzędzie polepszenie konjunktury politycznej, nadto stabilizacja cen rynkowych, spowodowana względną stabilizacją kursu walut obcych. Nie bez wpływu pozostało też wstrzymywanie się ludności od zakupów. Zastój w handlu łącznie z powyższemi czynnikami wytworzył spadek cen, który ma się szczególnie uwydatnić zaraz po świętach Wielkiej Nocy.

OBNIŻENIE CEN MATERJAŁÓW APTECZNYCH. Z Warszawy donoszą: Do oddziału walki z lichwą komisarjatu rządu przybyli przedstawiciele rady drogistowskiej, żądając podwyższenia cen 4 artykułów, zawartych w obowiązującym cenniku, które to ceny miały być podwyższone przez fabrykantów. W związku z ogólną tendencją obniżania cen, przedstawicielom rady drogistowskiej zaproponowano również obniżyć ceny materjałów aptecznych. Zainteresowani obiecali porozumieć się w najkrótszym czasie z hurtownikami i udzielić oddziałowi odpowiedzi.

PODWYŻKA PODATKU OD CUKRU I SPIRYTUSU. Ze sfer kompetentnych dowiadujemy się, że rząd podwyższył w dniu dzisiejszym podatek od litra spirytusu z 2500 na 10000 mk., od kilograma cukru z 600 na 1500 mk.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA WOBEC SPRAWY ARCYB. CIEPLAKA. Komitet wykonawczy II ogólnego zjazdu polskiej młodzieży akademickiej, jako naczelna reprezentacja ogółu tej młodzieży w Polsce i zagranicą, zakłada w jej imieniu uroczysty protest przeciwko barbarzyńskim metodom postępowania i niesłychanemu wyrokowi w sprawie arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza, oraz 13 księży katolickich w Moskwie, łączy się w proteście z uczuciami całego społeczeństwa i narodu polskiego i w imię sprawiedliwości, etyki i godności świata cywilizowanego, wzywa całą młodzież akademicką zagranicą, a przedewszystkiem zrzeszoną w „Confederation internationale des Etudiants" o poparcie naszego stanowiska.

ROZRACHUNKI Z SOWIETAMI. Dzienniki warszawskie dowiadują się, że toczące się już od dłuższego czasu rokowania z sowiecką komisją rozrachunkową celem likwidacji pretensy, obywateli polskich, szczególnie z tytułu oszczędności zdeponowanych w b. rosyjskim banku państwa, nie doprowadziły dotychczas do żadnych wyników. Komisja sowiecka stosuje stale metodę obstrukcji, proponując nadal śmieszną sumą 50 mk. za rubla przedwojennego. Wskutek tego rokowania przeciągają się do nieskończoności i trudno przypuszczać, by mogłyby w najbliższym czasie dać jakieś konkretne rezultaty. Jest to jeszcze jeden akt szykanowania ze strony sowietów słusznych żądań Polski, opartych na prawie.

DZIECI URZĘDNIKÓW A SZKOŁY. „Kurjer Polski" donosi: Ze względu na znaczną wysokość sum, które rząd wypłaca szkołom prywatnym za dzieci urzędników państwowych, niektóre ministerstwa wystąpiły z wnioskiem do ministerstwa oświecenia o przeniesienie od nowego roku szkolnego wszystkich dzieci urzędników państwowych ze szkół prywatnych do państwowych. Ministerstwo oświecenia odpowiedziało, że w średnich szkołach państwowych obecnie jest zupełny brak miejsca i że ministerstwo niebawem wyda rozporządzenie, aby od nowego roku szkolnego pierwszeństwo w przyjmowaniu do szkół rządowych średnich oddawano dzieciom urzędników państwowych. Odnośne resorty powinny niezwłocznie przedstawić ministerstwu oświecenia spis dzieci, reflektujących na przyjęcie do szkół państwowych.

NOWY GMACH CENTRALI TELEFONICZNEJ WE LWOWIE. Pisma lwowskie donoszą, że szwedzkie Towarzystwo telefonów „Cedergren" zakupiło wielką parcelę wraz z domem przy ul. Sykstuskiej we Lwowie i jeszcze na wiosnę br. przystąpi do budowy monumentalnego gmachu o ośmiu piętrach. Mieścić się tam będzie cały urząd telefoniczny oraz miastowa i pozamiastowa centrala telefoniczna.

PODWYŻSZENIE PODATKU GMINNNEGO OD LOKALI WE LWOWIE. Rada miasta Lwowa podwyższyła z dniem 1 kwietnia 1923 wysokość podatku od lokali z 200% na 500%. W myśl ustawy o ochronie lokatorów z 18 grudnia 1920 mają opłacać ten podatek lokatorowie, skutkiem tego ulegnie dotychczas przyjęty mnożnik 96, względnie 152 zmianie o tyle, że będzie od 1 kwietnia 1923 wynosił przy mieszkaniach 102, zaś przy lokalach przemysłowych 164. Dla przykładu przypomina się, że przy czynszu wynoszącym w czerwcu 1914 koron 100, będzie obecny czynsz za mieszkanie wynosił 10.200 mk., przy lokalu przemysłowym 16.400 mk.

FAŁSZYWE 50-TYSIĄCZKI. (Tel. wł.). Dziś pojawiła się we Lwowie znaczna ilość fałszywych banknotów w sztukach po 50.000 mk. Policja jest już na tropie fałszerzy.

POWROT EMIGRANTÓW NIE WPUSZCZONYCH DO AMERYKI. „Dziennik Gdański" donosi: Do portu gdańskiego wróciła pierwsza grupa emigrantów polskich, których rząd amerykański nie przyjął z powodu zamknięcia kontyngentu emigracyjnego na okres bieżący. Powracają oni do Polski, aby z zapoczątkowaniem nowego sezonu emigracyjnego wyjechać do Ameryki.

STRAJK KRUPIERÓW W SOPOTACH. „Dz. Gdański" pisze: W sobotę wieczorem złożyli wszyscy pracownicy techniczni sopockiego klubu gry pracę, wskutek czego zamknięto wszystkie sale kasyna. Pertraktacje pomiędzy zarządem a pracownikami toczyły się już kilka dni. Nie doszło atoli do żadnego porozumienia, gdyż dyrekcja jaskini gry urządziła szkolę krupierów, która wychowywała przyszłych pomocników „szlachetnego kunsztu" i liczyła na ich „technische Nothilfe". Tymczasem nawet „wychowankowie" tej osobliwej szkoły, w liczbie około 150, sprzeniewierzyli się dyrekcji i solidaryzowali się z akcją strajkujących krupierów.

Strajkujący dowodzą, że płace technicznego personalu są tak nikłe, że wogóle nie wchodzą w rachubę a dochody swe czerpać muszą z żebraniny u wygrywającej publiczności przez natarczywe podsuwanie puszek o t. zw. „napiwek". Z tych „napiwków" chciała dyrekcja obecnie utrzymywać poza krupierami także cały inny personal techniczny, tak, że wyzysk publiczności byłby się jeszcze spotęgował.

MIANOWANIA W KONSULATACH. P. Jan Pawlica, sekretarz konsulatu w Pradze, został mianowany wicekonsulem. Dr R. Staniewicz został mianowany wicekonsulem w Koszycach. P. A. Neuwelt, wicekonsul w Essen, został przeniesiony do konsulatu w Monachjum.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4383 Marjanowi Zoellnerowi, radcy sądowemu we Frysztaku — żona Ludwika; 4384 Uczniowie państwowej szkoły rzemieśln. przemysł. w Olkuszu; 4385 Adam Ostaszewski; 4386 Dr Kajetan br. Horoch; 4387 Nadkomis. Józefowi Trojanowskiemu, podkomendni P. P. w Chrzanowie; 4388 Nauczyciele państw. szkoły rzemieśln. przemysł. w Olkuszu; 4389 Kazimierz i Irena z Mieroszewskich Szwarcenberg Czerny i 4390 Ignacy i Antonina Lipscy z Warszawy.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W obydwa dni świąteczne daje teatr po dwa przedstawienia, powtarzając w niedzielę 1 kwietnia po poł. barwnego „Janosika" Galicy, wieczorem doskonałą komedję warszawską „Zabawę w miłość". W drugie święto po poł. grany będzie sukcesowy „Popas Króla Jegomości" Grzymały Siedleckiego, wieczorem Kittnerowskie „Wilki w nocy". Wznowione z tak wielkim obecnie sukcesem „Wesele" Wyspiańskiego grane będzie we wtorek 3 kwietnia. Dalsze zaś dni tygodnia poświątecznego wypełnią: atrakcyjna sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze", we środę 4 kwietnia, Shaw'owska „Pierwsza sztuka Fanny" we czwartek 5 kwietnia. W sobotę 7 kwietnia premjera artystycznej bajki Hertza pt. „Czupurek".

OPERA I OPERETKA. Na dni świąteczne przygotowała dyrekcja urozmaicony repertuar, złożony z najcelniejszych sztuk, granych w obecnym sezonie. W niedzielę dnia 1 kwietnia o godz. 3½ po poł. „Pajace" i „Cavalleria Rusticana", występ gościnny I. Manna, bohaterskiego tenora opery lwowskiej; w niedzielę o godz. 7½ po raz 48-my niezrównana „Bajadera". W poniedziałek, 2 kwietnia o godz. 3½ po poł. „Maskotka"; wieczorem wystąpi Ignacy Mann w partji Eleazara w „Żydówce", która zalicza się do jego najcelniejszych kreacyj. We wtorek 3 kwietnia o godz. 3½ po poł. dla naszych „milusińskich" „Kopciuszek"; wieczorem o godz. 7½ „Lohengrin".

Z TEATRU „BAGATELA". Repertuar świąteczny „Bagateli" — jak już donosiliśmy — przedstawia się interesująco. W niedzielę po południu dana będzie „Sublokatorka", zaś wieczorem „Zdobycie Berg op Zoom". W poniedziałek po południu „Wiera Mircewa", a wieczorem „Szyldkretowy grzebień".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 29 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 30 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 31 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 1 kwietnia po poł.: „Janosik"; wieczorem: „Zabawa w miłość".
Poniedziałek, 2 kwietnia po poł.: „Popas Króla Jegomości"; wieczorem: „Wilki w nocy".
Wtorek, 3 kwietnia: „Wesele".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Czwartek, 29 bm.: Teatr zamknięty.
Piatek, 30 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 31 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 1 kwietnia po poł.: „Pajace" i „Cavalleria Rusticana"; wieczorem „Bajadera".
Poniedziałek, 2 kwietnia po poł.: „Maskotka"; wieczorem „Żydówka".
Wtorek, 3 kwietnia po poł.: „Kopciuszek"; wieczorem „Lohengrin".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek, 29 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 30 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 31 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 1 kwietnia po poł.: „Sublokatorka"; wieczorem „Zdobycie Berg op Zoom".
Poniedziałek, 2 kwietnia po poł.: „Wiera Mircewa"; wieczorem: „Szyldkretowy grzebień".
Wtorek, 3 bm.: „Tajny agent".

Z sali sądowej

Kraków, 29 marca.

Wczoraj przed sądem okręgowym karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw rolnikom z Więckowic, Józefowi Pruchnikowi i Romanowi Łabudzie, oskarżonym o zabicie pasterza Władysława Nowaka. Odpowiadali oni za to, że broniąc swego zasianego pola przed szkodą, rzucili się na pasterza, zepchnęli go z pagórka i pobili tak dotkliwie kijami, że Nowak w parę godzin później wśród strasznych męczarni życie zakończył. Na poprzedniej rozprawie oskarżeni tłumaczyli się, że Nowak spadł przypadkowo z pagórka i złamał podstawę czaszki.

Trybunał zarządził ekshumację zwłok na cmentarzu w Wojniczu. Sekcja wykazała złamanie kości skroniowej, a nadto podstawy czaszki. Znawca sądowy prof. dr Jankowski orzekł, że oba te złamania powstały przez uderzenie rozmyślne kijami, nie jest jednak wykluczonem, że mogły powstać także przy staczaniu się Nowaka z pagórka.

Po przemówieniu obrońcy dra Heskiego, trybunał zasądził Pruchnika i Łabudę każdego na 1 rok ciężkiego więzienia.

SPRAWA VORZIMMERA.

Dowiadujemy się, że Maurycy Vorzimmer, zasądzony za ciężkie uszkodzenie ciała sędziego dra Kaczmarskiego, pozostaje w dalszym ciągu w areszcie śledczym, ponieważ rodzina nie złożyła dotąd kaucji w wysokości 50 miljonów mk. Obronę Vorzimmera prowadzić będzie w dalszym ciągu w toku instancji adw. dr Ostrowski.

SPRAWA KS. FARONA.

Sąd okręgowy karny w Krakowie wytoczył aresztowanym w N. Wiśniczu wieśniakom i wieśniaczkom oraz ks. Faronowi śledztwo o zbrodnię buntu z § 68 u. k. Wczoraj sędzia śledczy dr Świądrowski ogłosił śledztwo przeciwko 54 obwinionym, a to 40 kobietom i 14 mężczyznom. Wytoczono także ks. Faronowi śledztwo o współwinę w zbrodni buntu z § 5 i 68 u. k. Obwinieni pozostają w areszcie i staną wszyscy przed sądem przysięgłych.

Nowy projekt płac urzędniczych

Rada ministrów uchwaliła wczoraj w ostatecznej redakcji nowy projekt uposażenia urzędników państwowych, który odnosi się do urzędników i funkcjonarjuszów wszystkich gałęzi służby państwowej, z wyjątkiem urzędników stanu sędziowskiego i prokuratorskiego, a nadto i do wojska. Projekt ten różni się od dotychczasowego systemu uposażenia i od poprzednich projektów, poza nieznacznem wprawdzie polepszeniem uposażenia każdego stopnia służbowego, tem, że powiększa rozpięcie między uposażeniem niższych stopni służbowych a wyższych. Aby jednak to zwiększone rozpięcie, zgodnie z planem ministra Grabskiego o sanacji skarbu, nie spowodowało, w czasie przejściowym, aż do przeprowadzenia tej sanacji, zbytniego obciążenia skarbu państwa, projekt wprowadza tak zwany **dodatek regulacyjny**, wyrażający się w tem, że liczba punktów, stanowiąca mnożnik dla każdej poszczególnej grupy i dla każdego poszczególnego szczebla służbowego, **zostaje powiększona o 70 punktów**. Funkcja tego dodatku regulacyjnego polegać będzie na tem, że w pierwszym czasie zneutralizuje to zwiększone rozpięcie, a w miarę postępu sanacji skarbu, przez odjęcie co pół roku od liczby 70 punktów po 10 punktów, będzie znowu powiększała to rozpięcie.

O tem, jak to rozpięcie zostało przeprowadzone i jakie jest ustosunkowanie uposażenia poszczególnych grup między sobą, daje pogląd następująca tabelka:

Grupa uposażenia	a	b	c	d	e	f
1	2670					
2	2270	2370	2470			
3.	1870	1970	2070	2170		
4	1470	1570	1670	1770	1870	
5	1120	1220	1320	1420	1520	1620
6.	820	895	970	1045	1120	1195
7	630	690	750	810	870	930
8.	510	550	590	630	670	710
9.	420	450	480	510	540	570
10.	380	400	420	440	460	480
11.	340	360	380	400	420	440
12.	310	325	340	355	370	385
13.	280	295	310	325	340	355
14.	250	265	280	295	310	325
15.	220	235	250	265	280	295
16.	200	210	220	230	240	250

Zaznaczyć tu należy, że w liczbach powyższych mieści się już dodatek regulacyjny w ilości 70 punktów, a dalej, że w stosunku do poprzedniego projektu liczba grup służbowych została zmniejszona, bo, podczas gdy przedtem grup tych było 18, to teraz jest, jak widać, 16. Liczby, wyżej przedstawione, wyrażają tak zwany mnożnik. Jest to liczba oderwana, przez którą, aby otrzymać wysokość uposażenia, trzeba pomnożyć tak zwaną mnożną. Mnożna jest liczbą mianowaną, wyrażoną bądź w markach polskich, bądź niemieckich, bądź w walucie zagranicznej, zależnie od tego, czy ma się do czynienia z uposażeniem urzędnika w Polsce, czy w Gdańsku, czy na placówkach zagranicznych. Mnożna zatem będzie odmienna dla urzędników w Polsce, w Gdańsku i na placówkach zagranicznych, podczas gdy mnożnik pozostaje tensam dla wszystkich urzędników polskich, bez względu na to, czy służą w kraju, czy za granicą.

Mnożną określać będzie Rada ministrów najpóźniej 20 każdego miesiąca na miesiąc następny, biorąc na uwagę zmianę kosztów utrzymania od dnia 15 ubiegłego miesiąca do dnia 15 miesiąca bieżącego. W ten sposób urzędnicy otrzymywać będą całkowite uposażenie raz w miesiącu, na początku każdego miesiąca, a wymiar jego będzie obliczony na podstawie wzrostu drożyzny w okresie możliwie bliskim terminowi wypłaty, co zapobiegnie żalom urzędników, że wartość uposażenia w chwili otrzymania już została zdeprecjonowaną przez dalszy wzrost drożyzny. Pierwszą mnożną określi Sejm.

Projekt ustawy znosi wszelkie dodatki za lata służby, za studja wyższe, za kierownictwo, a pozostawia tylko dodatek ekonomiczny na czas nienormalnych warunków, wywołanych wojną. Dodatek ten pobierać będą urzędnicy, utrzymujący rodzinę, a to w wysokości 45 punktów na każdego członka rodziny, jednakowoż nie wyżej, niż na 5 członków.

Dla Warszawy tylko przewiduje projekt jeszcze dodatek stołeczny, którego wysokość określi rozporządzenie Rady ministrów. Przewidywana jest wysokość co najmniej 10 procent ogólnego uposażenia.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Manifestacja z powodu zasądzenia ks. arcybiskupa Cieplaka i tow.

Warszawa, 28 marca. (PAT). Dziś odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża na intencję ocalenia skazanych na śmierć kapłanów katolickich w Moskwie. Mszę św. celebrował ks. arcybiskup Kakowski, poczem przemówił do tłumu zebranych wiernych ks. arcybiskup Ropp, nawołując do czujności wobec zakusów bolszewickich. Arcybiskup Ropp wezwał wiernych do zanoszenia gorących modłów na intencję arcybiskupa Cieplaka, prałata Butkiewicza i 13 księży, zasądzonych w Moskwie.

O godz. 1 w południe **tłumy zebrały się na rynku staromiejskim**, celem uchwalenia protestu, w którym między innemi wzywają rząd do przedsięwzięcia **najenergiczniejszych kroków** celem uwolnienia skazanych księży z arcybiskupem Cieplakiem na czele i wzywają, aby do czasu uwolnienia skazańców **zawiesił wszystkie stosunki z sowietami**, odrzucając bezwzględnie ewentualną propozycję sowiecką wymiany skazanych męczenników za najwyższe ideały chrześcijańskie na **zdrajców państwa polskiego.** Zebranie uchwaliło przekazać wykonanie tej uchwały wydziałowi wykonawczemu polskich stowarzyszeń Rzeczypospolitej.

MORDERSTWO POLITYCZNE NA G. ŚLĄSKU

Katowice, 28 marca (AW). Przed kilku dniami znaleziono około Biskupic (powiat zabrski, niemiecka część Górnego Śląska), zwłoki uczestnika powstania górnośląskiego, Józefa Łobka z rozbitą czaszką. Z pozostawionej kartki można wnosić, że **morderstwa dokonali członkowie tajnej organizacji wojskowej** z Borsig Werku. Przy zamordowanym znaleziono zegarek i pieniądze, nie ulega zatem wątpliwości, że **morderstwo popełniono z pobudek politycznych.**

RADICZ PRZECIW SKUPCZYNIE.

Z Belgradu donoszą 26 bm.:

Wczoraj odbyła się konferencja posłów partji Radicza z udziałem około 300 członków stronnictwa i szeregu dziennikarzy jugosłowiańskich. Radicz oświadczył dziennikarzom, że stronnictwo jego **zamierza nadal bojkotować skupczynę.** Na konferencji uderzał jednak wybitny nastrój kompromisowy, a wielu posłów podkreślało potrzebę pogodzenia się z innemi stronnictwami. Znamienny jest fakt, że wielu posłów partji Radicza na zakończenie swych przemówień wznowiło okrzyki na cześć narodu serbskiego.

Odezwa pr. Sikorskiego do ludności kresów wschodnich

Warszawa, 28 marca (PAT). Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych p. Władysław Sikorski, wystosował **do obywateli kresów wschodnich** następującą odezwę:

W dniu 14 marca 1923 r. Rada ambasadorów państw sprzymierzonych uznała bezwarunkowo i bez zastrzeżeń granice wschodnie Rzeczypospolitej polskiej. Granice te zamykają obszary od wieków złączone z macierzą cementem wspólnej, a na zgodnem współżyciu wszystkich zamieszkujących ją obywateli opartej pracy kulturalnej. Wysiłek całego narodu i bohaterstwo polskiej armji, w szczególności w szeregach której walczyli liczni ochotnicy z ziem wschodnich, utrwaliły na zawsze ten święty związek, pieczętując go krwią ofiarną, przelaną w ostatniej wojnie w obronie państwa, kultury i swobód własnych obywateli. Fakt definitywnego uznania wszystkich granic Polski przez wielkie państwa sprzymierzone, to jest Francję, Anglję, Włochy i Japonję, fakt uznania pełnej suwerenności Rzeczypospolitej, kładzie ostateczny kres wszystkim knowaniom, wrogim całości Rzeczypospolitej, a opartym na rzekomej prowizoryczności jej granic. Akt ten wiekopomnej doniosłości historycznej stwarza granitową podstawę dla podjętych przez rząd celowych, wytrwałych i nieugiętych wysiłków w kierunku ostatecznej konsolidacji państwa w jego wewnętrznych stosunkach.

Konsolidacja ta, mająca na celu utrwalenie dobrobytu, potęgi i świetności Rzeczypospolitej, opiera się na **harmonji i zgodzie** jej obywateli, których **równość bezwzględna**, tak co do praw, jak i obowiązków, stanowi i stanowić będzie **niewzruszone wytyczne** działalności rządu. W tym przełomowym i tak doniosłym dla państwa momencie, zwracam się w imieniu rządu Rzeczypospolitej z gorącym apelem do wszystkich obywateli ziem wschodnich, aby ożywieni jedną wspólną ideą, **stanęli zgodnie przy rządzie**, umożliwiając mu przez to zrealizowanie wielkiego dzieła wykończenia gmachu państwowego Polski. Rząd Rzeczypospolitej pamięta przytem, że obok ludności rdzennie polskiej, legitymującej swoją pełnię praw obywatelskich na kresach pracą i krwią całego szeregu pokoleń, ten apel jego zwraca się **do obywateli mniejszości narodowych państwa**, a w ich liczbie przedewszystkiem do ludności **ukraińskiej i białoruskiej**, jako w województwach wschodnich najliczniejszej.

Rząd zdecydowany jest **stosować ściśle**, w stosunku do tej ludności, **wszystkie prawa**, jakie im nadaje i poręcza konstytucja z dnia 17 marca 1921 r. **i spełni zobowiązania**, zawarte we wszystkich ustawach, przez Sejm uchwalonych, a w szczególności w ustawie z dnia 21 września 1922 r. Na podstawie praw ewych, zarówno ukraińska jak i białoruska narodowość, posiadają w obrębie państwowości polskiej, całkowitą możność **wszechstronnego, kulturalnego, narodowego i gospodarczego rozwoju.**

Poza kwestjami wyznaniowemi i szkolnemi, rząd interesuje się żywo istotnemi potrzebami gospodarczemi województw wschodnich, które tak dotkliwie ucierpiały wskutek długoletnich wojen, szerzonych w ciągu lat siedmiu bezprzykładnie w dziejach zniszczenie na tych ziemiach. Odbudowa gospodarcze i rolnicze zniszczonych terenów, które i przed wojną wszechświatową były bierne podatkowo, wymagać będzie olbrzymich wydatków ze strony skarbu państwa i **odbędzie się kosztem ludności całej Rzeczypospolitej. Rząd nie cofnie się** jednak przed inicjatywą w tej decydującej dla ludności kresowej sprawie, w tem niezłomnem przekonaniu, że prawdziwe i trwałe zespolenie ziem wschodnich z resztą państwa, ich kulturalne i materjalne podniesienie, leży przedewszystkiem w interesie narodu polskiego, przyrodzonego gospodarza Rzeczypospolitej.

Rząd rozumie dobrze nadzwyczajną wagę **reformy rolnej** w województwach wschodnich. W opracowanym obecnie projekcie ustawy przewiduje też sprawiedliwe rozwiązanie tej kwestji tak, aby słuszne żądania ludności miejscowej w tej dziedzinie należycie były uwzględniane.

Obywatele! Niezmierzona mądrość Opatrzności i wiekowa przynależność do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej związała nierozerwalnie wasze losy z losami macierzy. W imię pięknej tradycji historycznej polskiej, wzywamy was w obecnej wielkiej chwili dziejowej **do zgodnej, braterskiej pracy** nad rozwojem i umacnianiem państwa i poręczeniem pokoju i wielkiej owocnej pracy wszystkich obywateli. Niechaj nasz, wspólny w imię świętej sprawy podjęty, wysiłek twórczy, zapewni Najjaśniejszej Rzeczypospolitej należne jej stanowisko mocarstwowe na wschodzie Europy i zaszczytne miejsce w wielkiej rodzinie cywilizowanych państw świata.

(—) Władysław Sikorski,
prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych.

Warszawa, dnia 28 marca 1923 r.

Naprawa skarbu

Krakowskie Towarzystwo Ekonomiczne obradowało nad projektami naprawy skarbu, ostatnio przez rząd przedłożonemi i po wyczerpujących rozprawach uchwaliło, co następuje:

1 Towarzystwo Ekonomiczne wita z uznaniem zamiar wydatnego podniesienia podatków. Atoli zwraca uwagę, że wymiar podatków w stopniu, uszczuplającym kapitalizację, a zatem rozwój produkcji, byłby nietylko gospodarczo szkodliwym, ale także byłby sprzeczny z interesami skarbu, bo wkrótce doznałby uszczuplenia dochodów społeczeństwa, stanowiący źródło, z którego skarb czerpie. W szczególności wydaje się wątpliwem, czy jest rzeczą uzasadnioną stosować zamiar oznaczania podatków w wysokości przedwojennej do wszystkich podatków. Towarzystwo Ekonomiczne uważa za dalsze dodatnie znamię projektów rządowych nakładanie podatków progresyjnych, a zarazem stwierdza, że rząd postąpił trafnie, nie rozciągając tej zasady na podatki mniej odpowiednie do osiągnięcia bez szkody celów progresji.

Zdaniem Towarzystwa Ekonomicznego, projektowane przez rząd rozszerzenie zakresu działania prezydenta Rzeczypospolitej i Rady ministrów jest wskazanym, a nawet niezbędnym środkiem wzmożenia dochodów skarbowych. Towarzystwo Ekonomiczne uważa jednak **czasowe ograniczenie** rozszerzenia zakresu działania, o którem mowa, za pożądane.

Towarzystwo Ekonomiczne **nie zaleca nałożenia podatku majątkowego.** Zdaniem Towarzystwa Ekonomicznego, szybciej i więcej dochodów przysporzyłaby skarbowi **jednorazowa danina majątkowa**, rozłożona na raty, a wymierzana w stosunku do innych, już istniejących podatków, ponieważ jej nałożenie nie wymagałoby ustalenia nowego przedmiotu opodatkowania. Z tego powodu Towarzystwo Ekonomiczne oświadcza się **za odroczeniem podatku majątkowego**, a jak najrychlejszem **ściągnięciem daniny**, któraby równomiernie obciążyła wszystkich, a w szczególności nie pominęła kapitału ruchomego. Minimum, wolne od podatków, winno być oznaczone z uwzględnieniem interesów skarbu.

Towarzystwo Ekonomiczne uważa projekt nadania **autonomji przedsiębiorstwom** za pierwszy krok na drodze, na której należy pójść dalej. Za lepsze rozwiązanie trudności uważa Towarzystwo Ekonomiczne **sprzedaż przedsiębiorstw spółkom akcyjnym**, przyczem państwo zatrzymałoby w swem ręku część akcyj, ewentualnie ich wydzierżawienie.

Zdaniem Towarzystwa Ekonomicznego, najsłabszą stroną projektów jest **przecenienie zdolności społeczeństwa** do ponoszenia ciężarów podatkowych, skutkiem czego projekt nie przewiduje uskutecznienia oszczędności w rozmiarach, niezbędnych do naprawy skarbu.

Towarzystwo Ekonomiczne **nie podziela nadziei**, przywiązywanych do rachowania na zasadzie **idealnego miernika.** Jest ono bezprzedmiotowe w razie zaniechania dalszego wybijania pieniędzy papierowych, a bezskuteczne, o ile rząd nie potrafi doprowadzić do zaniechania. Towarzystwo Ekonomiczne uważa za wystarczające nadanie rządowi prawa **zmiany stopy ceł i podatków** z włączeniem bezpośrednich (ustanawiania mnożnika podatkowego). Tą drogą łatwiej wyzyskać zwyżkę marki dla celów skarbowych.

Ośrodkiem zagadnień finansowych i ekonomicznych jest zaciągnięcie **pożyczki zagranicznej** i sprzedaż części majątku państwowego, celem zaniechania dalszych emisyj. Tylko tym sposobem osiągnąć można stabilizację środka płatniczego, o którą przedewszystkiem chodzi, a której nie ułatwia, zdaniem Towarzystwa Ekonomicznego, projektowana stabilizacja miernika. Zaniechanie emisji oznacza stabilizację środka wypłat, a zarazem umożliwi bankowi emisyjnemu hojniejsze udzielanie kredytu na cele gospodarcze, obecnie wielce ograniczone z powodu nadmiernego wyzyskiwania banku przez państwo.

Dział ekonomiczny

* Z WALKI Z DROŻYZNĄ. Stan rynku pieniężnego oddziaływa obecnie w znaczniejszej mierze na kształtowanie się cen mąki. Dowóz bowiem mąki amerykańskiej do Warszawy, jak donoszą pisma warszawskie, nabytej po niższej cenie dolara, był ostatnio bardzo intensywny. Miejscowy rynek zbożowy przeładowany jest mąką, pochodzącą z powyższych transportów. Kupcy, sprowadzający mąkę amerykańską, musieli w celu pokrycia faktur rzucić ją na rynek. Kiedy jednak dolar zaczął w ostatnich dniach iść gwałtownie w górę, wywarło to demoralizujący wpływ na wielu warszawskich hurtowników mącznych i zaczęto już niekiedy magazynować tę mąkę amerykańską w nadziei zwyżki cen. Z tem większem zadowoleniem powitać więc należy ostatnie obniżanie się kursu dolara.

Rząd w konsekwencji zjawiska, że niektóre artykuły codziennego użytku, jak mąka, zboże, mięso są już u nas droższe, niż na rynku zagranicznym (mąka amerykańska jest tańsza o 10%, taksamo smalec amerykański, mięso z Rumunji tańsze od krajowego itd.), planuje, jak donosi „Gazeta Poranna", zakupy na wielką skalę tych artykułów zagranicą i zasilanie niemi rynku wewnętrznego. Kredyty na ten cel mają być w bardzo wydatnej mierze asygnowane. Akcja ta, prowadzona konsekwentnie, mogłaby istotnie zmusić nasze paskarstwo do obniżenia cen.

* POŻYCZKA ZŁOTA I BONY SKARBOWE. Z dniem 1 kwietnia b. r. upływa przedłużony termin pożyczki złotej. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, termin ten nie będzie już zapewne tym razem przedłużony. Zatem już po świętach pożyczki złotej nie będzie można nabywać, a zastąpią ją zapewne w pierwszych dniach kwietnia 6 proc. złotowe bony skarbowe. Papiery te nie mogły być dotychczas puszczone w obrót, wskutek niewykonania ich dotąd jeszcze przez państwowe zakłady graficzne. Między 5—10 kwietnia odpowiedni zapas odcinków już będzie gotów, w tym czasie mniej więcej pojawią się one w obrocie.

* ZAMIAR ZWIĘKSZENIA LICZBY BANKÓW DEWIZOWYCH. „Gaz. Warsz." dowiaduje się, że w ministerstwie skarbu istnieje projekt rewizji listy banków, którym przyznano prawa obrotu dewizami. Po przeprowadzeniu zmian ogólna liczba banków, posiadających te uprawnienia znacznie zostanie zwiększona.

* SPADEK PRYWATNEJ STOPY DYSKONTOWEJ. Z Warszawy donoszą: Wyśrubowana do 8% stopa dyskonta spadła do 5—6 promille. Spadek ten częściowo jest następstwem zachwiania się tendencji zwyżkowej walut zagranicznych, częściowo ograniczeniom handlu dewizami, wskutek czego banki większą uwagę zwróciły na dyskonto weksli.

* „BANK ZACHODNI W WARSZAWIE" OTWORZYŁ ODDZIAŁ W KRAKOWIE. Jedna z największych instytucyj finansowych w Polsce „Bank Zachodni w Warszawie objęła krakowską filję „Wiedeńskiego Banku Obrotowego". W ten sposób znika z Małopolski ostatnia niemal placówka obca. Fakt ten powitają przemysłowe koła Małopolski z niekłamaną radością — albowiem dla przemysłu małopolskiego otwiera się możność otrzymywania wydatnych środków finansowych na prowadzenie przedsiębiorstw fabrycznych. „Bank Zachodni" cieszy się już ustaloną sławą najpoważniejszego organizatora przemysłu polskiego. Kilkadziesiąt zakładów fabrycznych, oraz szeregi instytucyj handlowych zawdzięcza instytucji tej swoje istnienie.

Zaznaczyć również należy, że „Bank Zachodni" należy do tych nielicznych banków, którym ministerstwo skarbu przyznało prawo dewizowe — tem samem bankiem dewizowym będzie i nowy oddział krakowski.

Na czele „Banku Zachodniego" w Warszawie stoi zasłużony przemysłowiec i finansista p. inż. Andrzej Rotwand, w skład zaś zarządu wchodzą między innymi, ks. Zdzisław Lubomirski, jako prezes Rady zaw., senator Brun, prof. Dynowski. Na czele zaś oddziału krakowskiego stoją: dyr. Krasuski Stefan z Warszawy, znany finansista dyr. Lauer i dr J. Goldhamer, wybitny prawnik i ekonomista.

Jak się dowiadujemy, w najbliższej przyszłości założone zostaną w różnych miastach Małopolski samodzielne oddziały, podobnie, jakie istnieją prawie we wszystkich większych miastach w Kongresówce, w Poznańskiem i na G. Śląsku.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz usposobienie bez zmiany. Ruch przekazowy na Nowy York, Londyn i Paryż odbywał się na początku zebrania po kursie słabszym, w ciągu transakcyj tendencja stawała się jednak mocniejszą i kursy podniosły się. Zurych, Berlin, Wiedeń słabsze, Praga bez zmiany.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano niewiele po kursie przeważnie utrzymanym, czasem słabszym, niewiele zresztą zmienionym. W większem zainteresowaniu „Ćmielów", „Siersza elektr." i „Polska Nafta". Z akcyj bankowych kupowano tylko „Ziemski Kredytowy" po 3500, za Miljonówkę płacono 1900, inne papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 28 marca 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki
Dolary St. Zj. trans.	41600—41700		41500—42000
Funty szterl. trans.			195000—190000
Floreny holend. trans.			16000—16800
Franki franc. trans.			2800
Franki belgijskie trans.			2450—2330
Franki szwajc. trans.			7750
Liry włoskie trans.			2080—2040
Marki niemieckie trans.	1'97	2'01	2'00
Korony austr. trans.			0'59¼—0'59
Korony czeskie trans.			1240—1230
Korony węg. trans.			10'50

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3800	4500	4000—4150
Pharma	18000	22000	19000—19500
Polski Glob	800	1000	925
Żegluga Polska	1500	1700	1550—1600
Zieleniewski	100000	110000	105000—108000
Cegielski	10000	110000	104000—105000
Parowozy	23000	28000	24500—26000
Automotor	4800	5500	
Ursus I	30000	35000	
Ursus II	12000	14000	13000
Trzebinia	23000	28000	24250—25250
Pocisk	6200	7200	6500—7000
Górka	63000	68000	65000
Siersza	65000	73000	70000
Tepege	35000	40000	38000—39000
Polska Nafta	9000	10000	9250—9700
Oikos	85000	90000	
Tłuszcze Trzebinia	35000	40000	
Krakus	15000	20000	17000
Chodorów	58000	65000	59000—62000
Ćmielów	40000	47000	45000—42500
Elektr. Siersza	6500	7500	7000
Niemojowski	20000	25000	22500—20000
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Wczoraj w ciągu dnia i dzisiaj tendencja na ogół chwiejna, zniżkowa, obroty mimo to ożywione. Dolary amerykańskie 41300—41500, marki niemieckie 2'70—2'80, korony czeskie 1180—1200, franki francuskie 2800—2900, franki szwajcarskie 8000—8500 mk.

Z GIEŁDY. Ostatnie zebranie giełdowe przed świętami odbędzie się we czwartek 29 bm.; pierwsze po świętach we wtorek dnia 3 kwietnia br. W tymże dniu o godz. 6 po poł. odbędzie się zwyczajne ogólne zgromadzenie członków giełdy. Na porządku dziennym sprawozdanie z czynności za rok 1922.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1263). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Hełclów l. 2, II p., telefon Nr 2·5. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski.